

JAWNE

IPN BU 975/759

WYKREŚLONA STRONA
WYKREŚLONA STRONA

Nr dz. koresp. _____

Nr 1980 _____

Nr dep. prot. POŚL. II-1/82

B-10

UWAGA

AKTA ŚLEDZTWA

Z. GÓŁAŃSKIEMU i innym.

/S. KRZYSKI, S. KUCHARSKI/

podległ. o odpowiedzialność z art. 276 § 1 N ZH. 273 § 1

N ZH z art. 270 § 1 kk. oraz art. 278 § 3 kk.

15585 / 12

Wszczęto 6.02.1981 r.

Zakończono 31.01.1983 r.

Acta zawierają 198 kart

Tom nr IX

(opracowa w _____ tomach)

§ 140 ust. 1 pkt 2

Ms-49. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 28477/7.

IPN 975/759

Nr RSD

11D534/81

270

13

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Warszawa z dnia 23.12. 19 81. r. o godz. 10¹⁰
kpt. mgr. Janusz Baranek z Bidwa Śl. MSW MO w Warszawie
(stopień, imię i nazwisko)

działając na mocy:

1. Art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk.

2. Polecenia Prokuratora _____ Prokuratury _____
Sądu _____

w _____ z dnia _____ Nr _____

przy udziale protokolanta _____ Osobiscie
(stopień, imię i nazwisko)

w obecności stron — biegłego _____

przesłuchał w charakterze świadka:

imię i nazwisko Stanisław KRAJSKI z domu -
(dla mężatki)

imiona rodziców Jerzy i Barbara z d. Chwom

data i miejsce urodzenia 3 sierpnia 1956r - Warszawa

zamieszkały(a) 00-919 ul. Zwierzyniecka 11 m. 58 Warszawa
(dokładny adres)

obywatelstwo polskie

Wykształcenie niepełne wyższe Zawód wyuczony pracownik adm.-biurowy

atrudniony (a) student IV roku Akademii Teologii Katolickiej - Wydział

Teologii Chrześcijańskiej w charakterze _____

Karalność za fałszywe zeznanie nie karanej
(kiedy i przez jaki sąd oraz na jaką karę skazany)

Seria i nr dowodu osobistego AB 8573329 wydanego przez Nauk dr Wł. Moko

Stosunek do stron _____

Przed złożeniem zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie:

1. „Zostałem uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej z art. 227 § 1 kk za złożenie fał-
szywego zeznania.”

2. „Zostałem zapoznany(a) z treścią art. 165 kpk”

o czym świadek zeznał, co następuje Zostałem zapoznany z treścią art. 247 § 1 kk

jak również pozwano mnie o przystępującym mi prosić
odmowy zeznań na zarządnie aut. 166 lpt i zeznaje
co następuje.

We wrześniu lub październiku 1977, po raz pierwszy be-
pośrednio zetknętem się z osobami z tego spisu. Było
to skutkiem przeczytania przez mnie pisma „Opinia”, w
którym to piśmie podany był adres Karimiera JANUSZA
w Warszawie ul. Czerwonołaska 32 jako punkt konsultacyjny
„Ruchu Obrony Praw Obywatelskich i Dziennika”. Wskazałem
pod podany adres i pomatem wówczas Karimiera Janu-
szewicza Siembińskiego, Lesika Maciejskiego, Adama Wojciech-
owskiego, Andrzeja Crome, Marka Skore i radcę prawnego-nad-
wójkę nie pamiętam, o imieniu Bogdan, który zajmował się
sprawami interwencyjnymi, tzn. sprawami osób zgłaszających się
z różnego rodzaju sprawami do „Punktu Konsultacyjnego”. Postę-
powanie wymienione osoby pomatem przez okres mojej wieloletniej
bytności w mieszkaniu Karimiera Janusza. Spotkania takie
odbywały się w każdym tygodniu we wtorek i piątek.
Do „Punktu Konsultacyjnego” na spotkania przybywały także
i inne, nie wymienione przez mnie osoby, których na-
wisk nie chciałem wtedy nie pamiętać. Podczas spotkań
omawiane były problemy związane z podawaniem przy-
kamu naruszania przez radcę praw obywatelskich do latwa-
Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście jednego z takich spotkań
miał o imieniu Bogdan - zaproponował mi prace dot. go-
nad ludźmi zgłaszającymi się o pomoc. Moja rola po-
gata na przekazywanie pism interwencyjnych opracowywa-

Na tym protokół zakończono dnia o godz.

i po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.
odczytaniu mi

(podpis przesłuchującego)

(podpis świadka)

(podpis protokolanta)

Obecni przy przesłuchaniu

- 3 -

c. protokołu ... przebiegania świadka Stanisława KRAJSKIEGO
(nazwa protokołu)

271
14

dnia 23.12.1981.

godz.

był przez Bogdana do adreśatu tzn. do Sejmu PZS-u. Pora
uwiecznieniem w spotkaniach oraz przekazywaniem pism, że inną
działalność „ROPCIO” nie byłam uchwala. Zorientowałem się, że
organizacja ta prowadziła i inną działalność, ale było to
już w okresie wstawnym „ROPCIO” tj. latem 1978. Działalność
ta miała polegać na wypracowywaniu koncepcji dalszej działal-
ności „ROPCIO”. Na tym też ale - moim zdaniem - nastąpiło
rozbitcie ruchu na dwa zasadnicze nurty - jeden reprezentowany
się przez Andrzeja Gump, a drugi przez Leszka Moczalskiego.
Nie jestem zorientowany, jakie kierunki przyjęły do dalszej
działalności poszczególne nurty. Bezpośrednimi przyczynami rozbitcia
- które mi przekazał M. Skóra - były rozrady w stosunku do Leszka
Moczalskiego o zdefiniowanie pewnych kwestii pieniężnych organizacyjnych
 oraz ambigüe wypowiedzi Leszka Moczalskiego, w tym też okresie
zaniechaniem dalszej działalności w „ROPCIO”.

Pod koniec sierpnia 1979, po przeczytaniu pisma „Droga”, red-
gowanego przez Leszka Moczalskiego, że w tym samym okresie były
petyty Leszka Moczalskiego na temat jego własnej sytuacji w Polsce i
propozycji zmiany tej sytuacji, postanowieniem nawiązać kontakt
z L. Moczalskim, gdyż jego sygnały przekonywały mnie, że tym
czasem udało się do mieszkania Leszka Moczalskiego.

Informował on mnie o powstawaniu nowej organizacji, która
przyjmie nowe formy działalności oraz będzie działała w sposób
zgodny z prawem. Zaprosił mnie, bym czynnie włączył się
do tej organizacji. W dniu 1 września 1979 odbyła się
misja w Katedrze św. Jona w Warszawie, w której poległych
w kampanii wrześniowej, po której to misji jej uczestnicy przeszli
w drodze Góru Niemcewskiego fotografa Tamara Milewska - mieszkan-

Stanisław Krajski

ka Gdańska - odczytała treści ulotki o parostanach „Konfederacji
Polski Niepodległej” oraz to ogólnie określita zadania tej
organizacji. (Korobki to tym czasie był zatrzymany przez organy
MO) z uwagi na to, że założenia programowe KPN odpo-
wiedziały mu, przystąpił do tej organizacji. Porozumiewając się
zda się ograniczać się do spełniania funkcji łącznika pomiędzy
jak nazywano, Biurem - czyli mieszkaniem Morulskiego, a Biurem
w terenie. Wzorem wówczas propagandy ulotki obiegające
od Lecha Morulskiego, które przedkazywał - w jednym przypadku
w Krakowie do strażnicy Domu Studentów im. Krzysztofa Gajewskiego
go oraz również jednym raz w Lublinie w mieszkaniu p. Janu-
rowicza. W późniejszym czasie moim zadaniem obciążonym ode-
Tadeusza Stanisława, było spotkanie się z Biurem lub na-
terazie w Warszawie z młodzieżą ludźmi, którzy zgłosili swój ak-
to „KPN”. Moim zadaniem było informowanie tych osób o
skuteczności i obliczu „KPN” i podkazywanie im ulotek i dys-
kuzji dot. tej akcji propagandowej. Osoby te, to głównie stud-
niowie warszawskich i również szkół średnich. Z nami też przypo-
nam sobie również Gregoria i Tomasza Rossów, Włodzimierza
Tumanowa. Młodzież, z którą spotykałem się, na moje polecenie,
wykonawała ulotki ulotkowe przed i podczas manifestacji roczni-
wyd. 11 września i 11 listopada, przed zebrańmi, 6 i 10
kwietnia. Ponadto na moje polecenie wykonywali sami na-
na murach budynków chodzących - „KPN” wkomponowane do
symbol „Polski Walczącej”. O ile pamiętam, to sygnio 1980r.,
Tadeusz Stanisław poinformował mnie, że z ostatnim sześcym trw-
młodzieżowi, czyli grup młodzieży wykonywały ulotki plakaty
na terenie całej Polski. W celu realizacji tego zadania,
z początkiem lat 80. udzielił się do Wrocławia,
gdzie spotkałem się z tamtejszym strażnikiem KPN - sześcym
Stoniewiczem

an

272
15

c. protokołu pretekstach sioładka Stanisława KRAJSKIEGO
(nazwa protokołu)

dnia 23.12.1981. godz.

z tamtych „młodzieńców” - nazwiska obecnie nie pamiętam i
organizmem Nowakiem - szefem „KPN” na teren Okręgu Szczecińskiego.
był Maroska. Ten robił oraz więcej spotkań podał mi Mariolli
i Stanisł - obecnie nie pamiętam. Z osobami tymi ustawa-
łem uzgodnić sprawy kontaktowania się, a także przygotowa-
nie materiałów propagandowych. Współpraca ta nie została się
z uwagi na to, że szef młodzieźnicy został powołany do
miejscowego stowarzyszenia. W późniejszym czasie poprzez T. Stanisłowskiego
dokonałem skontaktowania się z szefami młodzieźnicy w innych
okręgach. Próby te jednak nie powiodły się. W styczniu 1980r.
na polecenie L. Maroskiego udałem się do Gostkowskiej wspólnie
z dwoma dziewczętami - nazwiska nie pamiętam. Na miejscu tj. w
kuchni na Jasnej Górze spotkałem się z dwoma kobietami i
wiedzącymi więcej o kobiecie. Naszym zadaniem było zaproszenie
osób poprzez modlitwę i podjęcie głodówki przedłużonej
trasy komunistycznej w pobliżu kłanów. Protest ten nie doszedł
do skutku, gdyż stało się tak, że kołowe poruszały się w
miejscu przedmiocie z udziałem państwowych do miejsca mają
1980r. Tadeusz Stanisłowski poinformował mnie, że został dooko-
pany do „Kierownictwa Akcji Bieżącej” (KAB) i do „Rady Politycznej”
„KPN”. Zadaniem „KAB” była koordynacja działalności okręgów
„KPN” i informowanie szefów okręgów o sytuacji politycznej, orga-
nizacyjnej „KPN”. Natomiast „Rada Polityczna” miała ustalić stat-
uty i zasady i sprawy formalne związku. Ja w tym czasie
byłem pośrednikiem „Rady Politycznej”, która odbyła się w Łodzi 23go
w lipcu 1980r. oraz w październiku 1980r. w Warszawie
w Łodzi 23go po stwierdzeniu, że „Rada Polityczna” przekształ-
ciła się w Kongres „KPN”, który miał na celu funkcjonowanie MO i
Stwierdził

został zatrzymany na okres 48 godzin. W sprawie Lecha
Gliniarza, Radosława Politycy" były sprawy dotyczące działalności w
celu urodzenia Lecha Morawskiego. Prawdopodobnie dotyczyło to
marchii L. Morawskiego. Radosław Politycy" posiadała również
komórki, które ułothow, oraz mieszkał na MSZ, "Solidarności",
był to organizacja powstała w ramach L. Morawskiego.
W dniu 11 listopada 1980r., przy tej okazji, dla informacji,
wymieniono kilku przysiędów "KPN". Od tego czasu, w rapor-
tach działalności w tej organizacji i do chwili obecnej
takiej działalności nie prowadzi. W styczniu 1981, dyktatem
list od R. Sienkiewicza, w którym pisał, że tym raportem
działalność w KPN, a w dodatku, tym, że organizacja się roz-
kłada. Ten pismo było, gdyż nie działalność jest w
KPN. Wniosek z maja 1981, po zwołaniu L. Morawskiego z
"KPN" Sienkiewicza, udział w jego marszu, aby
przedstawić mu udzielił zaproszenia przez niego do działalności w
"KPN". Zgodnie z tym przedłożeniem, przedłożeniem mu, że cel
KPN-u może zostać MSZ, "Solidarności", a w tym zakresie
leżąc powinna być, w tym zakresie, przez niego, tym, że
z członkami KPN, do chwili obecnej, nie miał.
Spis osób zaangażowanych w działalność KPN" znani: Lech Mor-
awski, Tadeusz Stankiewicz, Roman Sienkiewicz, Tadeusz Jan-
ko, Krzysztof Górnicki, Marek Łachowicz, Zygmunt Górnicki,
Krzysztof Nowak i Nina Milewska. Ponadto pozostały jako człon-
kowie KPN - Andrzej Sienkiewicz, prawdopodobnie prowadził sekcję
KPN, Jan Hliza - w którego porz. pewien okres czasu w ramach
miejscowości sp. Biuro KPN, Jan Hliza - prowadził Biuro KPN w
Lublinie, Tadeusz Kopyński - członkiem KPN z Lublina, Radosław Opat-
- działalność KPN z Lublina. Ponadto osoby, które miały na niego
w pismo, tylko z imieniem, było z "tworzy".

Stanisław Kyski

c. protokołu prezycjanina i ciotadka - Stanistawa KRAJSKIEGO 273
(nazwa protokołu) 16

dnia 23.12.1984 godz.

Ze statutu "KPN" wynika struktura organizacyjna. Najwyższą radą organizacyjną jest Kongres "KPN" - do chwili obecnej, o ile mi wiadomo, odbył się tylko jeden - w Łodzi 23.01.85. W składzie między Kongresami najwyższą radą stanowi "Rada Polityczna", działająca na zasadzie parlamentu. Kierownikiem "Rady Politycznej" był Leszek Morcowski, a po jego ewentualnym odejściu Siergiej Siergiejew. Radą wykonawczą jest "Kierownictwo Akcji Bezpiecznej" KPN, na czele którego stał wówczas L. Morcowski, a później R. Siergiejew. W terenie działały "Kierownictwa Akcji Bezpiecznej" na całym terytorium. Działają one, poza tym, w ramach lokalnych Kierownictw. W Krakowie - szef K. Górski, w Łodzi - T. Jankowski, a w Szczecinie - nie wiem, czy tam działało takie Kierownictwo, kontakt był z Łodziem i Nowym Sączem. Ponadto działało Kierownictwo "KAB", którego szefem prawdopodobnie był A. Szostak - nie wiem na temat pracy sekretariatu nie wiem.

Głównym ideologiem KPN-u był Leszek Morcowski. On był autorem dokonywania "Rewolucji bez rewolucji". On również był głównym przeciwnikiem spierania się z KPN "Dziś", "Gazeta Polska" i z innymi nielegalnymi czasiskami. Według KPN L. Morcowski w spotkaniach, w których uczestniczył, głosił tezę o spieraniu się "Rewolucji bez rewolucji", wzrastającej jej siłami. Wykonawcami idei Morcowskiego głównie byli Tadeusz Stanisławski i Ryszard Siergiejew. Morcowski głosił, że KPN winna dążyć do sytuacji, w której społeczeństwo wypowie się na temat przyszłości Polski. Nastąpi do to dobiegów wyborów. Tadeusz Stanisławski wyrażał się, że prawdopodobnie następne pokolenie, jeśli "KPN" przegra, będzie działało zgodnie z celami.

St. Jankowski

pręgaia wolacdy.

Krzysztof Gąsiorowski poznany w lipcu 1980r., podczas
poradzenia „Klasyfikacja PKWiU Bieżącej”, jakie odbyło się w
Bydgoszczy, w mieszkaniu osoby, której nazwiska nie mam, ale
nie nie pamiętam. K. Gąsiorowski był sekretarzem Okręgu Kucharskiego
„KPN”. Jest on z wykształcenia prawdopodobnie ekonomista. Gdy
poradziłem się, nie pracował on zawodowo. Prawdopodobnie w
przeszłości był pracownikiem administracji wojewódzkiej. Był
mieszkańcem w Krakowie. Przez pewien okres czasu zamieszkiwał
on w Domu Studenckim w Krakowie, po czym otrzymał mieszkanie
nie na terenie Krakowa - adresu nie mam. Innyde swojemu
z jego życia nie mam. Ponownie spotkałem się z K. Gąsiorow-
skim w Łodzi, podczas Kongresu „KPN” z uwagi na
zatrzymanie nasze, nie dostało myśmy nam do tejdy pomocy
władzom mi jest, że do czasu mojego wyjazdu się
z działalnością „KPN”, K. Gąsiorowski był sekretarzem „KPN” na Okręgu
Kucharskiego. Okręg ten pora Krakowem, prawdopodobnie obejmował
również Podkarpacie. Prawdopodobnie, że nigdy bliżej nie
interesowałem się podziałem na Okręgi „KPN” i nie jestem
w stanie sprecyzować, jakie terenie porządne Okręgi
objęwały. Zapamiętałem K. Gąsiorowskiego jako mężczyznę w
wieku ok. 50 lat, który był matematyczny. Cieszył się
z życia i nie pamiętam obecnie, czego dotyczyły jego
rozmowy. Nie wiem, co obecnie K. Gąsiorowski robi i ja
jest jego udział w „KPN”. Gdy zamiechałem działalność w
KPN, był sekretarzem Okręgu Kucharskiego. Nie wiem, z kim się
wówczas kontaktował - z p. L. Morawskiego.

Marcel Lachowicz poznany w styczniu 1980r. w mieszkaniu
Tadeusza Stanisława. Nie wiem, jaką wówczas spełniał on
rolę w „KPN” z tego, co słyszałem od innych osób.

Stanisław Kucharski

- 9 -

c. protokołu ... przekazania świadka Stanisława KRAJSKIEGO 274
17
(nazwa protokołu)

dnia 23.12.1981 godz. .

M. Lachowicz był pracownikiem Telewizji w Szwecji - nie wiem, w jakim charakterze tam pracował. Nie wiem, kiedy i z jakiego powodu zaprzestął pracy w telewizji. Gdy go ponownie, on już nie pracował nigdzie. Pomyślałem go jako otzonka „Kierownictwa Akcji Bezpartyjnej” KPN. Nie wiem, jakie były jego zadania w „KPN”. Wiosną 1980 r. z funkcji szefa „KPN” na Olgę szwedzkiego zrezygnował Ryszard Nowak. Na jego miejsce L. Morawski wyznaczył M. Lachowicza. Nie są mi znane fakty działalności M. Lachowicza jako szefa Olgę szwedzkiego. W okresie pośrednim „KAB-u” KPN, M. Lachowicz nie uchylał się odbywać. Pamiętam jedynie, że kiedyś zaproponował, by „KPN” mocniej rotacyja się w działalności „innych”, „rodnych” „związków zawodowych”. Innych strategów dot. M. Lachowicza nie znam.

Stwierdziłem od innych osób z gówna działalność „KPN” obecnie nie znam od tego, że M. Lachowicz w okresie sierpnia 1980 r. odbył działalność w komitecie strajkowych na terenie zakładu pracy w Szwecji i Katowicach - bliższych strategów nie mam. W kwietniu 1980 r. na polecenie T. Stanisława przewożeniem z Warszawy do siedziby ulotki, które przekazałem w Warszawie szklanym jego zastępcy Zygmunta Gotauskiego. Po tym pierwszym zetknięciem się powrócił z nim. Nie zauważyłem, jak wówczas nikt mi nie mówił, jaką rolę pełnił Z. Gotauski w „KPN”. Dopiero potem się jedynie, że kiedyś on pracował „KPN” na terenie siedziby. Ze słów L. Morawskiego wiem, że Z. Gotauski przekazywał do dystrybucji „KPN” pewne kody pieniężne - jakie tego nie wiem. Podczas mojej służby byłem w siedzibie z ulotkami. Z. Gotauski wygrywał mi kody chętnie tysięcy złotych celów przekazywał.

Stanisław Krajski

dr

zania ich L. Morulskiego. Z jakiego tytułu prezarat te pisma dla Morulskiego, tego mi nie mówił. Ichych smogotów dot 2. Gdańskiego nie mam. Rozmowy mi jest jedynie, że drzałat w „KAB”-pradzie, w „Radzie Politycznej” KPN, gdyż uczestniczył w Kongresie KPN w Łodzi 2choju. Nie wiem, jak drzałatność prowadził on w „Radzie Politycznej”.
Ryszard Nowak był absolwentem wydziału architektury - nie wie, który uaktwi. Obowiązuje sfera dyktu smogotów petni do wiosny 1980r. Nie wiem nic, na temat jego drzałatności. Stwierdziłem jedynie od Morulskiego słowa krytyki pod jego adresem za opieszałość, lekceważenie drzałatności w KPN. Od now, gdy R. Nowak zrezygnował z funkcji sfera, nic na jego temat nie wiem. Nie overkiję się, gdzie on przebywa aktualnie i co robi.

Doty o nazwisko Sychar z Drużak są mi nieznane. Stwierdziłem jedynie w piśmie, że Sychar był mieszkaniec w drzałatności w KPN-ie.

Z chwili zakończenia drzałatności w KPN-ie dotyczy do mnie żadne opracowania przygotowane przez tę organizację. W okresie drzałatności starłem się uniknąć, by w swoim mieszkaniu przechowywać jakiegokolwiek materiały dot tej organizacji, w chwili obecnej nie posiadam na pewno żadnych materiałów KPN. Także list, który otrzymałem od R. Szwednickiego smogotem po przeczytaniu.

Z tego, co zaobserwowałem w okresie przynależności do KPN, opisać możliwości powielonych dokonał Andrzej Rytkowski. Warszawa, rog ul. Podchorążych i Gagarina. W jednym przypadku byłem w mieszkaniu A. Rytkowskiego, który to na polecenie J. Stanisława miałem pomagać mu w przechowywaniu i ewakuacji z korbami do Sejmu PRL - tracił ułotki dot.

Stanisław Chy

275
18

c. protokołu protokół Stanisława KRAJSKIEGO
(nazwa protokołu)

dnia 23.12.1981r. godz.

niezrestniczo z wyborach Stwierdziłem wówczas, że Rytkowski posiada w mieszkaniu powielacz elektryczny, który umieszczony był w pokoju. Nie powiekszyłem tych ulotek z uwagi na awaryjność powielacza. Nie wiem, czy R. Rytkowski dysponował innymi urządzeniami do powielania. Wdzięczam, proszę, szczerze, że Rytkowski dostarcza „Gazetę Polską”

Kiedyś w rozmowie Adam-narowski nie pamiętam, student Filologii Klasycznej M.W. w Warszawie zwierzył mi się, że w swoim mieszkaniu przy pomocy matrycy biathlonowej i nożyka do ciasta, powieła ulotki. Rozmowa ta miała miejsce przed wyjazdem do Sejmu. Ja byłem kilkunastnie dni w jego mieszkaniu na Bródnie - ul. nie pamiętam, proszę o ul. Rytyckiego lecz nie rozpoznałem żadnych przedmiotów służących do powielania. Innych osób, które powieślałyby do materiały KPN-u, nie mam

Nie wiem, kto konkretnie zajmował się sprawami finansowymi KPN. Przypominam, że uchili to ogólnie Morawski, Stanisław i Siergiej. Jak wówczas pisał, pewne kwoty na dwukrotność KPN aptował Z. Gotański z siedziby Nadto „KPN” otrzymywał pieniądze z tytułu aptowania składek - 10 złotych miesięcznie natomiast wchodził się i 50 złotych przeciętnie. Wiosną 1980r. Morawski rozpowiadał się, że otrzymywał ok. 100 tysięcy zł. KPN otrzymywał także środki finansowe z zagranicy. Nie wiem dokładnie skąd i jakie kwoty tych pieniędzy otrzymywały. I Morawski wspominał, że z Londynu przysłał pieniądze Jerry - narowski nie pamiętam. Nie wiem nic bliższego na temat tego Jerry - mianem. Jedynym, że jest on ministrem w Rządzie Emigracyjnym d/s Kraj

Stanisław Krajski

czymś

5-200 (S-1-9), WDL, zam. 537 z 24.05.76 r. XXX-634.

Nadto z zapytaniem nadmieniono były pierwsze pochodzące z
działania - jakie były i od kogo, tego nie wiem. Nie było
także, jaka globalna ilość pieniędzy rozpryskała z zapytaniem
w sprawie mojej działalności w KPN-ie nie otrzymałem
dy, by wskazać precyzyjnie wskazanie na dochody przemocy.
Być może były robione takie plany, ale odbywałyby
się to poza mną.

Nie otrzymałem nic na temat, by dochodziło do kontaktów
przez dyktando, „KPN”, a KOR-em (ponieważ spotkanie
prywatne) KOR (Komitet Obrony Robotników), a raczej działalność
tego Komitetu odnosiła się bardzo niechętnie do „KPN-u”, co
nie było plotką o tym m. in., że jest to agentura radziecka.
Działanie „KOR-u” uważali, że działalność „KPN” była
efektem propagandowym, nie przynosiła żadnego skutku.
Zdania takie rozprzeczane były w periodykach KOR-u
np. w „Robotniku” i „Biuletynie Informacyjnym”.

Na tym protokół zakończono o godz. 16¹⁵, który po
sobistym odczytaniu jako zgodny z moimi wspomnieniami
podpisuję. J.

Protokółat

afz

Zemal

Stefan K.

Odmówił osobiście

Włocławek mi. Włocławek

Stefan K.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Artchiwizacji Dokumentów w Warszawie

KSD II Ds 103/80

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Kraków dnia 11 grudnia 1980 r. o godz. 9⁰⁰

Pr. Kazimierz Ślusarczyk z Komendy Woj. MO w Krakowie
(stopień, imię i nazwisko)

ając na mocy:

art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk,
olecenia Prokuratora (Sądu *)

z dnia Nr

udziale protokolanta osobiście

ecności stron — biegłego (stopień, imię i nazwisko)

stuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

dka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek
rdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

I nazwisko Waldemar Czesław WYPASEK z domu (podpis świadka)
(dla mężatki)

na rodziców Czesław i Janina z d. Madej

I miejsce urodzenia 10 stycznia 1961r. w Krakowie

ieszkały(a) Kraków, ul. Teligi 18/62
(dokładny adres i kod pocztowy)

s dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)

vatelstwo polskie

ształcenie zawodowe Zawód wyuczony monter instalacji gazowej

dnion(a) Spółdzielnia Mieszkaniowa "Podgórze" - Kraków,

.Górników 3 w charakterze montera instalacji gazowej

ność za fałszywe zeznanie nie karany wg. oświadczenia
(kiedy i przez jakiego sądu oraz na jaką karę skazany)

I nr dowodu osobistego AB 6718110 wydanego przez N-ka Dz. Kraków-Podgórze

inek do stron obcy w stosunku do Leszka Moczulskiego

znany(a) z treści art. 165 kpk *) świadek zeznał, co następuje Zostałem pouczone o treści
t. 166§1 kpk, czyli o prawie odmowy odpowiedzi na pytanie, jeśli

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

odpowiedź ta mogła mnie lub osobę dla mnie najbliższą narazić na wiedzialność karną. Pouczony zostałem również o tym, że na żadne pytanie, niż to, o którym mówi art. 166§1 kpk, nie przysługuje mi odmowy odpowiedzi. Poinformowany zostałem, że jestem przesłuchiwanym w charakterze świadka do sprawy nr. II Dn 103/80 prowadzonej przez raturę Wojewódzką w "Warszawie przeciwko Leszkowi Moczulskiemu i podejrzanym o działalność przestępczą w organizacji pod nazwą "Konfederacja Polski Niepodległej". Treść pouczeń zrozumiałem i zobowiązuje się następuje:

Dokładnie nie pamiętam, ale w grudniu 1979r. lub w styczniu 1980r. otrzymałem od "Konfederacji Polski Niepodległej". Od swojego kolegi Ryszarda Majdzika otrzymałem wtedy egzemplarz "Gazety Polskiej". W gazecie była na końcu rubryka informująca o adresach kontaktowych. Po przeczytaniu tej gazety poszedłem do jednego z wymienionych adresów kontaktowych, mieszczącego się w Krakowie przy ul. Meiselsa 24/7. Adresem tym spotkałem Krzysztofa Bazyła, Mieczysława Majdzika, Stanisława Torę i Droplowskiego, ale nie znam jego nazwiska, skreślono na - imienia. W tym momencie chciał dodać, że razem ze mną był na ul. Meiselsa Piotr Chmielarski, kolega mieszkający razem ze mną w jednym bloku. Kiedy przyszliśmy na ul. Meiselsa, odbywało się tam zebranie "KPN". W trakcie tego zebrania, nie pamiętam dokładnie, ale chyba Mieczysław Majdzik zapytał nas, czy chcemy należeć do "KPN", czy też do "Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela". Ja wiedziałem co to jest "ROPO". Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście _____

Na tym protokół zakończono dnia _____ o godz. _____
i po _____ osobistym odczytaniu _____
odczytaniu mi _____ *) jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

(podpis przesłuchanego)

(podpis świadka)

(podpis protokolanta)

Obecni przy przesłuchaniu _____

*) niepotrzebne skreślić.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

- 3 -

protokółu _____ przesłuchania świadka Waldemara Wypaska
(nazwa protokołu)

na _____ karta druga
dnia 11 grudnia 1980r. godz. 10⁰⁰

tylko z jego nazwy. Z nikim nie rozmawiałem na tem programu i działal-
ności tej organizacji. Natomiast o "KPN" nic bliżej nie wiedziałem
i dlatego też przyszedłem na ul. Meiselsa, by się czegoś o tej org-
nizacji dowiedzieć. Na tym spotkaniu razem z Chmielarskim zgłosili-
śmy akces do "KPN". O celach tej organizacji dowiedziałem się czyta-
jąc "Gazetę Polską" otrzymaną od Ryszarda Majdzika. Była tam notatka
informująca, że "KPN" jest to organizacja polityczna mająca na celu
utworzenie nowej władzy w Polsce metodami politycznymi. Ja czytając
wtedy tę notatkę przez metody polityczne nie rozumiałem żadnych me-
tod zbrojnych - wtedy do takiej organizacji nie przystępowałbym na-
 pewno. Moim zdaniem chodziło tu, mówiąc o metodach politycznych, o
stosowanie akcji ulotkowej, rozmowy uświadamiające ze społeczeństwem
na temat prawdy, która jest zatajana. Na spotkaniu "KPN" na ul. Meisel-
sa ja razem z Piotrem Chmielarskim zostałem przyjęty do "KPN" jako
kandydat. Nie dowiedziałem się wtedy niczego bliższego na temat
programu "KPN", natomiast zostałem poinformowany, w tej chwili nie
pamiętam przez kogo konkretnie, o metodach działania "KPN". Zosta-
łem poinformowany, że "KPN" organizuje ^{akcje} w trakcie których stosuje
formę ulotkową. Nie powiedział mi nikt nic bliższego na temat sa-
mych akcji, natomiast dowiedziałem się, jak przebiega cykl produ-
kcji ulotek i ich kolportaż. Dowiedziałem się, że po napisaniu te-
kstu ulotki była ona następnie przy pomocy warka powielana i roz-
kolportowywana bądź to w kinach w trakcie seansu, bądź też rozle-
piana na murach miasta. Próbowałem się pytać kto to robi, ale nie
uzyskałem żadnej odpowiedzi. -----
Członkiem "KPN" zostałem od czasu spotkania Rady Politycznej "KPN"
w lipcu lub sierpniu tego roku w Łądku Zdroju. Ja brałem udział w
posiedzeniu Rady Politycznej właśnie w Łądku Zdroju i tam to Leszek
Moczulski powiedział, że ci spośród zebranych, którzy są jeszcze
kandydatami do "KPN", stają się od tego czasu Członkami "KPN".

1-9. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 28/75.

Był to mój drugi udział w posiedzeniu Rady Politycznej "KPN".
Pierwszy z własnej inicjatywy pojechałem na posiedzenie Rady
niej Góry w czerwcu tego roku. Chciałem się zorientować co jest
miotem posiedzeń Rady. Mój udział w posiedzeniach Rady nie wyni-
tego, że piastowałem w "KPN" jakieś funkcje. -----

W ramach działalności "KPN" obok wspomnianego już udziału w po-
siedzeniach Rady Politycznej, zajmowałem się powielaniem ulotek, ich
rozkolportowaniem oraz udzielaniem informacji osobom, które mnie w domu o-
powielaniem ulotek zajmowałem się sam w domu. Teksty ulotek o-
łem od Krzysztofa Bzdyla, Zygmunta Żenka. Powielalem ulotki na
ramkową, do której potrzebne mi były: ramka gumowa, wałek,
papier. Mogłem w sumie powielić ok. 3 tys. ulotek. Środki potrze-
do powielania zakupowałem ze swoich pieniędzy. Nie otrzymywałem
ten cel od nikogo żadnych funduszy. Poza ulotkami nie powielalem
żadnych innych materiałów. Pierwsze ulotki jakie powielalem, w-
że były związane z wyborami do Sejmu, ostatnie powielalem we w-
tego roku a dotyczyły one uwolnienia Leszka Moczulskiego z więz-
Pozostałych tekstów ulotek nie pamiętam już dokładnie. Nie powi-
ulotek z nikim innym. Było to zresztą tajemnicą, że zajmuję się
powielaniem. Wiedziało o tym bardzo mało osób. Wiedział tylko
Zygmunt Żenka i nikt więcej. -----

Jeśli chodzi o kolportaż ulotek, to te ulotki, które sam powiel-
u siebie w domu, sam też je rozkolportowywałem na mieście w for-
naklejania na murach, rozdawania ludziom pod kościołami czy też
noszenia ich po klatkach schodowych domów i zatykania za drzwi
kań lub wycieraczki. Kilkakrotnie kolportowałem w ten sposób ulot-
razem z Piotrkim Chmielarskim. Oprócz kolportowania swoich ulot-
zajmowałem się również kolportażem ulotek, które otrzymywałem o-
nych mi osób na określone hasło. Hasło to wcześniej uzgadniałem
muntem Żenką. Były one różne- bądź to jakaś fotografia z nap-
bądź też część jakiegoś zdjęcia z cyfrą. Osoba ta przychodząc
wręczała mi swój fragment zdjęcia z cyfrą, ja natomiast dawałem
swój fragment. Z góry wiedziałem jaki fragment i z jaką cyfrą

UWAGA: Każda strona protokołu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokółowaniu

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

-4

227 87 71

protokół przesłuchania świadka Waldemara Wypaska
(nazwa protokołu)
karta trzecia
dnia 11 grudnia 1980r. godz. 11¹⁵

mieć osoba do mnie przychodząca. Ulotki, które otrzymywałem w ten sposób do kolportażu rozpowszechniałem w taki sam sposób, jak ulotki przez siebie powielone. W ich kolportażu brał niekiedy udział również Piotrek Chmielarski. W sumie rozkolportowałem około 5-7 tys. egzemplarzy ulotek czyniąc to siedem razy. Ostatni raz zajmowałem się kolportażem ulotek w dniu 11 listopada br. pod Katedrą Wawelską. Kolportowałem wówczas "Gazetę Polską" w ilości ok. 1000 egzemplarzy. Rozdawałem ją ludziom biorącym udział w mszy na Wawelu poświęconej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Oprócz mnie zajmowali się tym jeszcze inni członkowie "KPN", ale w tej chwili trudno mi wymienić kogoś indywidualnie. Przed Katedrą stałem razem z Krzysztofem Bzdylem i Mieczysławem Majdzikiem i wszyscy dostaliśmy ulotki, ale nie widziałem ich kolportujących je. Nie znam osoby od której je dostaliśmy. -----

Jak już wcześniej wspominałem, brałem udział w posiedzeniach Rady Politycznej "KPN". W sumie byłem na dwóch posiedzeniach - w Jeleniej Górze w czerwcu tego roku oraz w Łądku Zdroju w lipcu lub sierpniu tego roku. Miałem wziąć udział również w posiedzeniu Rady w październiku br. w Warszawie, lecz nie odbyła się ona z powodu zatrzymania przez organa ścigania większości jej członków. Na pierwsze posiedzenie Rady do Jeleniej Góry, jak już mówiłem, pojechałem sam, by zorientować się, co jest przedmiotem jej posiedzeń. Na posiedzeniu Rady w Jeleniej Górze było wielu członków "KPN" z całego kraju, dokładnie razem ze mną 28 osób. Nie znałem tam nikogo poza członkami "KPN" z Krakowa. Z Krakowa był tam oprócz mnie: Krzysztof Gasiorowski, Zygmunt Łenyk. Nie jest mi wiadomo na jakiej zasadzie pojechali do Jeleniej Góry Gasiorowski i Łenyk, wiem tylko, że Gasiorowski sprawuje funkcję z-cy przewodniczącego Obszaru Południowego "KPN", natomiast Zygmunt Łenyk jest kierownikiem Grupy Młodzieżowej "KPN".

był

1-3. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 28/75.

Na posiedzeniu w Jeleniej Górze przedstawiciele "KPN" z różnych stron Polski zabierali głos i dokonywali oceny działalności "KPN" na swoim terenie. W imieniu Obszaru Południowego "KPN" głos zabierał Krzysztof Gąsiorowski. Nie pamiętam już dokładnie, nie co było jeszcze tematem posiedzenia Rady, ale przypominam sobie, że ktoś z uczestników zgłosił projekt, by po każdym posiedzeniu Rada Polityczna dawała oświadczenie. Drugi raz uczestniczyłem w posiedzeniu Rady Politycznej, jakie miało miejsce w lipcu lub sierpniu br. w Łącku. Na to posiedzenie byłem już zaproszony. Poinformował mnie o tym Zygmunt Łenyk. W posiedzeniu tym z Krakowa brał udział oprócz mnie Piotr Chmielarski, Zygmunt Łenyk i Krzysztof Gąsiorowski. Oprócz w posiedzeniu Rady wzięli udział: nieznana mi bliżej Nina z Łodzi, Leszek Maczulski z Warszawy, którego wtedy właśnie poznałem, i z Wrocławia - nazwiska nie pamiętam, Stanisław z Warszawy, jakaś dziewczyna z Bydgoszy i inne jeszcze osoby ze Szczecina, Gdańska, Wrocławia i Lublina. W tym miejscu przypominam sobie, że oprócz tych na posiedzeniu Rady uczestniczył ponadto Szeremietiew z Warszawy. Na początku posiedzenia Rady głos zdać zabrać tylko przewodniczący Leszek Maczulski, który poinformował, że wszyscy kandydaci na członków "KPN", którzy biorą udział w tym posiedzeniu Rady od tej chwili są już członkami "KPN". W tym momencie do sali, w której odbyło się posiedzenie Rady Politycznej przybył przedstawiciel wojewody w Łącku z dwoma milicjantami i zażądał rozwiązania zgromadzenia. Po tym zostaliśmy przewiezieni przez MO do Komendy Miejskiej w Kłodzku, skąd na dworzec PKP z poleceniem powrotu do domu. Nie wiem, jakie były tematy miały być przedmiotem obrad posiedzenia w Łącku. Zdradzę, że wcześniej nie informowałem mnie na ten temat. -----

Ostatnie posiedzenie Rady Politycznej "KPN", w którym miałem udział miało się odbyć w październiku br. w Warszawie. Pojechałem na posiedzenie oprócz mnie Piotr Chmielarski, Zygmunt Łenyk i Krzysztof Gąsiorowski. Drogi nie pamiętam, ale jego imienia nie pamiętam. Spotkaliśmy się z innymi członkami "KPN", a to Tadeuszem Jandziszakiem z Wrocławia, nieznana mi bliżej mężczyzną z Warszawy w kawiarni mieszczącej się w jol...

UWAGA: Każda strona protokołu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokołowaniu

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

-5-

protokół przesłuchania świadka Waldemara Wypaska
(nazwa protokołu)
karta czwarta

11 grudnia 1980r. godz. 13⁰⁰
miejsca zamieszkania Leszka Moczulskiego. Ten nieznany mi mężczyzna z Warszawy poinformował nas, że posiedzenie Rady Politycznej nie odbędzie się z uwagi na aresztowania wśród działaczy "KPN". Po tym wróciliśmy do Krakowa. Nie wiem jaka tematyka miała być poruszana na tym posiedzeniu Rady. -----
O ile się nie mylę, to prawdopodobnie 17 września 1979r. w Krakowie powstała "Konfederacja Polski Niepodległej". Nie wiem kiedy "KPN" w ogóle powstała i jak jej początki działalności wyglądały. W Komitecie założycielskim "KPN" w Krakowie byli: Krzysztof Gąsiorowski, Zygmunt Lenyk, Stanisław Palczewski, Krzysztof Bzdyl, Stanisław Tor, Mieczysław Majdzik. Nie znam bliżej szczegółów powstania "KPN" również w Krakowie.
Na czele "KPN", nie wiem, czy od samego początku, ale na pewno od chwili, kiedy ja przystąpiłem do tej organizacji, stoi Leszek Moczulski. O zakresie jego zadań w ramach "KPN" nic bliższego nie mogę powiedzieć. Nie wiem czym się konkretnie w "KPN" zajmował, czym kierował i za co odpowiadał. Leszka Moczulskiego spotkałem tylko jeden raz podczas posiedzenia Rady Politycznej w Łądku Zdroju. -----
O innych członkach centralnego kierownictwa "KPN" również nie mogę nic bliższego powiedzieć. Nie znałem ich osobiście i nie znam zakresu ich działalności w "KPN". -----
Znam Krzysztofa Bzdylę, działacza "KPN" w Krakowie, spotykałem się z nim w jego mieszkaniu. Prowadziliśmy wówczas rozmowy o akcji propagandowej "KPN". Informował mnie on o sposobach kolportowania ulotek. On to wprowadzał mnie w tajniki roboty konspiracyjnej "KPN" w zakresie powielania i kolportowania ulotek "KPN". Mogę powiedzieć, że był on moim nauczycielem w tych sprawach. Jego rady i uwagi wykorzystałem w swojej działalności w "KPN".

Od Krzysztofa Bzdyla dowiadywałem się o niektórych rocznicach, które "KPN" organizowała i od niego dowiadywałem się o potrzebie powielania ulotek i ich kolportażu. Od początku swej działalności w "KPN" utrzymywałem kontakty z Krzysztofem Bzdylem, a oprócz z Krzysztofem Gąsiorowskim, Ryszardem Majdzikiem, Zygmuntem Ł. Zetknąłem się z materiałami programowymi "KPN" gdzieś w maju i czerwcu tego roku, ale nie jestem w stanie powiedzieć co to były materiały. Na tej podstawie zorientowałem się, że "KPN" jest organizacją polityczną, której zadaniem jest doprowadzić do uzyskania przez Polskę statusu państwa demokratycznego i zdobycie władzy w Polsce środkami politycznymi. Nie wiem kto był autorem materiałów programowych "KPN". Nigdy z nikim na ten temat nie rozmawiałem. Jeśli chodzi o strukturę organizacyjną "KPN" to wygląda ona na zdecentralizowaną. W skali kraju "KPN" dzieli się na obszary. Ja znam siedem obszarów, z siedzibami w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu, Lublinie i Bydgoszczy. Na czele tych obszarów stoją kierownicy. W Krakowie wiem, że kierownik obszaru wybierany jest drogą głosowania. Osobiście na takim zebraniu nie byłem. W Krakowie kierownikiem był Krzysztof Gąsiorowski, a gdzieś od pół roku jest nim Stanisław Palczewski. Wiem, że we Wrocławiu kierownikiem obszaru jest Tadeusz Jandziszak, w Gdańsku nieznana mi bliżej Nina, w Szczecinie - Maciej Tachowicz. Nie wiem nic o tym, by obszary dzieliły się na jakiegokolwiek szczeblu na mniejsze jednostki organizacyjne. Najwyższym organem centralnym "KPN" jest Rada Polityczna, która decyduje o wszystkich sprawach. W jej skład wchodzić wszyscy członkowie "KPN" i każdy z nich ma brać udział w jej posiedzeniach. Nie znam innych organów centralnych "KPN". Natomiast każdy kierownik obszaru przedstawia propozycje i po akceptacji odbywają się one w wyznaczonym miejscu i czasie. Zebrania krakowskiej "KPN" odbywały się początkowo w punkcie przy ul. Meiselsa raz w tygodniu. Jednakże w związku z dużymi przeszkodami i zatrzymaniami naszych członków przez organy ścigania, te nie były już tak organizowane. Zebrania te prowadził przeważnie kierownik obszaru. Nie są mi znane na szczeblu obszaru jakiegokolwiek

UWAGA: Każda strona protokołu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokołowaniu

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

329 89 73

ach. protokołu przesłuchania świadka Waldemara Wypaska
..... karta piąta
(nazwa protokołu)
..... 11 grudnia 1980r. godz. 14⁰⁰
.....
..... kierujące pracą "KPN" na tym szczególe.
..... Jako kandydat, a potem członek "KPN" płaciłem raz w miesiącu składkę
..... organizacyjną w wysokości 50 zł. Wiem, że takiej wysokości składkę
..... płacili kandydaci i członkowie "KPN" pracujący, natomiast uczący się
..... płacili ją w wysokości 20 zł miesięcznie. Pieniądze te były przeznac-
..... zane, z tego co wiem, na kupno materiałów biurowych na powielanie
..... ulotek, na pokrycie kosztów przejazdu na posiedzenia Rady Politycznej,
..... na kupno kwiatów z okazji różnych rocznic. Nie wiem na jakie cele te
..... pieniądze mogły być przeznaczane. Ja swoje składki przeznaczałem
..... Zygmuntovi Żenykowi, a co on z nimi robił tego nie wiem. Nie znam
..... osoby, która prowadziłaby sprawy finansowe w "KPN". Kilkakrotnie
..... powielając ulotki zgłaszałem zapotrzebowanie Krzysztofowi Bzdylowi
..... i Zygmuntovi Żenykowi na papier, farbę, matryce. Otrzymywałem te
..... materiały potem poprzez nieznane mi osoby na tych samych zasadach
..... jak ulotki do kolportażu, o czym już wcześnie mówiłem.
..... W "Opinii Krakowskiej" będącej naszym wydawnictwem czytałem, że
..... na rzecz "KPN" wpływały również dotacje od nieznanych ludzi.
..... Wiem, że "KPN" w Krakowie wydawał miesięcznik pt. "Opinia Krakowska"
..... Ja wielokrotnie ją czytałem i dostawałem ją na takiej zasadzie jak
..... ulotki do kolportażu. Kilka razy dostawałem ją od Zygmunta Żenka.
..... Nie wiem nic bliżej na ten temat kto ją wydawał, gdzie i w jakich
..... ilościach. Wiem, że w Warszawie była wydawana "Gazeta Polska". Była
..... ona miesięcznikiem i kilkakrotnie ją czytałem otrzymując ją od Krzy-
..... stopa Bzdyla, Krzysztofa Gasiorowskiego czy też Zygmunta Żenka.
..... Nic bliżej na temat wydawania jej również nie wiem.
..... Na temat spraw poligrafii ponad to, co do tej pory powiedziałem,
..... nie jestem w stanie nic dodać, chyba to jeszcze, że poligrafia była
..... w "KPN" pionem utajnionym i mało osób było zorientowanych w jej
..... działaniu.

I-2. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 28/75.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

Wiadomo mi, że "KPN" ma swoje komórki poza granicami kraju. Słyszałem o istnieniu takich w Szwecji, Francji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, prawdopodobnie Belgii. O ich istnieniu dowiedziałem się w trakcie rozmów z innymi członkami "KPN", ale nie wiem już z kim. Nie znam ich działań tych komórek, ich roli jaką mają spełniać, ani też kto na ich czele. -----

Nie znam osoby o nazwisku Zbigniew Wołyński. Nie mam pojęcia kto w chwili kiedy przystąpiłem do "KPN" dowiedziałem się od Zygmunta o istnieniu w ramach "KPN" grupy młodzieżowej pod nazwą "Niepodległość i Demokracja". W skład tej grupy wchodził uczniowie szkół średnich i młodzieży pracownicy. "NiD" była grupa, która miała walczyć o niepodległość Polski i demokrację, przy pomocy środków politycznych. Ja byłem członkiem "KPN" jak i "NiD". Zajmowaliśmy się kolportażem ulotek, czaliśmy się do akcji organizowanych przez "KPN". Wiem, że "NiD" również swoje ulotki, ale nie wiem kto się tym zajmował. "NiD" organizowało jakiś czas zebrania swoich członków, ale ja ani raz na takim nie byłem. Kierownikiem "NiD" był Zygmunt Sznyk. Członkowie płacili miesięczne składki w takiej samej wysokości jak członkowie "KPN", ale bliżej nie wiem na temat spraw finansowych tych ludzi. Nie wiem, w ramach "NiD" były organizowane jakieś szkolenia. Słyszałem, ale nie wiem od kogo, że dla członków "NiD" w lecie tego roku miał być zorganizowany w Bieszczadach obóz, na którym miały być prowadzone wykłady z historii najnowszej Polski. Nic bliżej na ten temat jednakże nie wiem. Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono dnia 11.12.1980r. o godz. 16⁰⁰ i po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję. -----

Przesłuchał:

Zeznawał:

[Signature] Osobiście przeżył ten proces
moim zeznaniem

UWAGA: Każda strona protokołu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokolowanej czynności

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

74

SD II Ds 37/81

370 340
390

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

_____ dnia 17.04. 1981 r. o godz. 10⁰⁰

prok. Kazimierz Ślusarczyk z Wydziału Śledczego SMO w Krakowie
(stopień, imię i nazwisko)

_____ mając na mocy:
art. 265 § 1; 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk,
polecenia Prokuratora (Sądu *) _____
_____ z dnia _____ Nr _____

udziale protokolanta protokołowałem osobiście
(stopień, imię i nazwisko)

obecności stron — biegłego _____

słuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.
Świadek uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 247 § 1 kk, po czym świadek
własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

[podpis]
(podpis świadka)

i nazwisko Waldemar Wypasek z domu _____
(dla mężatki)

na rodziców Czesław i Janina z d. Madej

i miejsce urodzenia 10.01.1961r. w Krakowie

adreszkały(a) Kraków, ul. Teligi 18/62
(dokładny adres i kod pocztowy)

is dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk) _____

waństwo polskie

ształcenie zawodowe Zawód wyuczony monter instalacji gazowej

udniowy(a) Spółdzielnia Mieszkaniowa "Podgórze" - Kraków, ul. Górników 3

_____ w charakterze _____

ilność za fałszywe zeznanie nie karany wg. oświadczenia
(kiedy i przez jaki sąd oraz na jaką karę skazany)

a i nr dowodu osobistego AB 6718110 wydanego przez N-ka Dz.Kr.-Podgórze

unek do stron obecny w stosunku do J. Sychuta i M. Lachowicza

oznany(a) z treścią art. 165 kpk *) świadek zeznał, co następuje Zostałem pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań z art. 247 § 1 kk oraz pouczone

[podpis]
(podpis świadka)

4/1 Drukarnia Nr 1. W-wa Zam 1959/78/5 XXX-352

e treści art. 166§1 kpk, czyli o prawie odmowy odpowiedzi na pytanie, jak
odpowiedź ta mogła mnie lub osobę dla mnie najbliższą narazić na odpowiedzialność karną. Pouczony zostałem również, że na żadne inne pytanie, niż to, mówi art. 166§1 kpk, nie przysługuje mi prawo odmowy odpowiedzi. -----
Poinformowany zostałem, że jestem przesłuchiwany w charakterze świadka do nr II Ds 37/81 prowadzonej przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie przez Jerzemu Sychutowi i Markowi Lachowiczowi podejrzanym o działalność przestępczą w organizacji pod nazwą "Konfederacja Polski Niepodległej". Treść pouczenia zrozumiałem i zeznaje co następuje: -----
Znane mi są nazwiska Jerzego Sychuta i Marka Lachowicza. Nazwisko Jerzego Sychuta słyszałem, ale nie jestem w stanie określić okoliczności, w jakich miało miejsce. Osoby o takim nazwisku osobiście nie znam i nigdy nie widziałem. Z nazwiskiem tym spotkałem się w okresie mojej działalności w "KPN", ale bliższego na ten temat nie mogę powiedzieć. -----
Nie wiem czy osoba o tym nazwisku była obecna na posiedzeniu Rady Politycznej "KPN" w Łądku Zdroju i Bardzie Śląskim latem 1980r. -----
Natomiast Marka Lachowicza poznałem na pierwszym posiedzeniu Rady Politycznej "KPN" w Cieplicach Śląskich koło Jeleniej Góry w czerwcu 1980r. Był on współorganizatorem tego posiedzenia. Mówię, że był on współorganizatorem posiedzenia, gdyż to właśnie on załatwiał pomieszczenie, w którym Rada Polityczna mogła by się zebrać. Załatwił wtedy miejsce w Domu PTTK w Cieplicach Śląskich. Przebieg posiedzenia Rady Politycznej wyglądał tak, jak zeznawałem to już w protokole przesłuchania mnie w charakterze świadka dnia 11.12.1980 i nie przypominam sobie, by Marek Lachowicz zabierał głos na tym spotkaniu. Natomiast na posiedzeniu Rady Politycznej "KPN" w Łądku Zdroju i Bardzie Śląskim w lipcu 1980r, o których również zeznawałem w protokole z dnia 11.12.1980. Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście Marka Lachowicza nie było. W Bardzie Śląskiej na posiedzeniu Rady Politycznej odbyło się w kaplicy miejscowego proboszcza. W Cieplicach Śląskich spotkałem Marka Lachowicza pierwszy i ostatni raz. Nie miałem z nim więcej już żadnego kontaktu i nie wiem czym faktycznie zajmował się w ramach Konfederacji Polski Niepodległej. 17.04.1981r. -----
Nie tym protokołem zakończono dnia 17.04.1981r. o godz. 11
i po osobistym odczytaniu -----
osobistym odczytaniu -----
*) jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

(podpis przesłuchującego)

(podpis protokółanta)

(podpis świadka)

Obecni przy przesłuchaniu

*) niepotrzebne skreślić.

Walbrzych, dnia 26 lipca 1980 r. 93

NOTATKA URZĘDOWA
=====

Wydział Społeczno-Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego w Walbrzychu dokonał w dniu 26 lipca 1980 r. rozwiązania zgromadzenia grupy antysocjalistycznej o nazwie "Konfederacja Polski Niepodległej" odbywanego bez wymaganej zgody w mieszkaniu prywatnym Ob.:

Zbigniewa MARTYNOWSKIEGO
s. Juliana i Heleny Pawłowskiej,
ur. 5.11.1908 r. w ZSRR, zam. w
Łądku Zdroju, ul. Brzozowa 7.

W wyniku dokonanego legitymowania ustalono, iż w zgromadzeniu powyższym brali udział:

1. CHMIELEWSKI Piotr s. Edwarda i Władysławy, ur. 20.05.61 w Krakowie, kawaler, zameld. pobyt stały: Kraków - Podgórze ul. Teligi 18/1, nie pracuje, nr dow. osob. AB 8845036,
rysopis: wzrost - wysoki
oczy - niebieskie
zn.szcz. - nie ma
2. GASIOROWSKI Krzysztof Michał, s. Kazimierza i Jadwigi, ur. 22.03.1935 r. Pińsk ZSRR, żonaty, prac. umysłowy, zameld. Kraków Korowodrza, ul. Pigońia 4/19, nr dowod. osob. ZL 3369678, nie pracuje
rysopis: wzrost - wysoki
oczy - ciemne
zn.szcz. - nie ma
3. GOŁAWSKI Zygmunt Michał s. Edwarda i Stefani ur. 11.12. 1924 r. w Gołaszynie, pow. Łuków, żonaty, szklarz, nr. dow. osob. BR 7954326, zameld. pob. stały Siedlce, ul. Kilińskiego 21, od 1956 r.
4. JANDZISZAK Tadeusz, ur. 18.09.1942 r. Łaszki Nurwane, zam. Wrocław ul. Kuźnicza 11/13, zatrud. "Słowo Polskie" Dokument - International Press nr 41-391

- 503
144 94
349
- 2 -
5. KAPUSTYŃSKI Zbigniew, zatr.
Legitymacja nr 406 wydana przez Instytut Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów Dział Służb Pracowniczych Wrocław, ul. Ostrowskiego 30 jako konstruktor,
 6. KOPROWSKA Teresa Barbara, c. Piotra i Emilii, ur. 12.05.1951 r. w Bydgoszczy, panna, zameld. Szczecin, ul. Boh. Warszawa 113/7, nie pracuje, nr dow. osob. TK 9477844, rysopis: wzrost - średni
oczy - niebieskie
zn.szcz. - nie ma
 7. KRAJSKI Stanisław, s. Jerzego i Barbary, ur. 3.08.1956 r. Warszawa, kawaler, zameld. Warszawa - Mokotów, ul. Zwierzyniecka 11/58, nr dow. osob. AB 8573329, nie pracuje
rysopis: wzrost - średni
oczy - zielone
zn.szcz. - nie ma
 8. LACHOWICZ Marek Kaludiusz, s. Teodora i Magdaleny ur. 8.11.1947 r. Szczecin, kawaler, zawód - operator filmowy, zameld. Szczecin, ul. Konopnickiej 57/4, zatr. Komitet d/s PR i TV "Polskie Radio i Telewizja" Rozgłoszenia i O.r. TV w Szczecinie, przyjęty do pracy 1.03.1967 r.
rysopis: wzrost - średni
oczy - szare
zn.szcz. - nie ma
 9. ŁENYK Zygmunt Stanisław, s. Eugeniusza i Genowefy, ur. 13.02.1950 r. Chrzanów, żonaty, zameld. Kraków-Krowodrza, nr dow. osob. AB 3712115 ul. Zakątek 7/16, zatr. Specjalistyczny Psychiatryczny Zespół Opieki Zdrowotnej Kraków, od dnia 1.09.1976 r.
 10. HILEWSKA Bronisława Krystyna, c. Edwarda i Heleny ur. 1.09.1944 r. Sokołów Małopolski - Kolbuszowa, zameld. na pobyt stały: Gdańsk ul. Wita Stwosza 54/55, nie pracuje, nr dow. osob. SJ 5499789
rysopis: wzrost - średni
oczy - niebieskie
zn.szcz. - nie ma

- 357
145 95
300
- 3 -
11. MOCZULSKI Róbert Leszek, s. Stanisława i Janiny ur.
7.06.1930 r. Warszawa Śródmieście, żonaty, zameld.
pobyt stały - Warszawa Śródmieście ul. Jaracza 3/4/A,
nie pracuje, nr dow. osob. AB 2320295
rysopis: wzrost - wysoki
oczy - piwne
zn.szcz. - nie ma
12. OPCZDA Piotr Wiesław, s. Teodora i Kazimiery, ur. 20.11.
1957 r. Bodzentyn woj. Kielce, kawaler, zameld. na
pobyt stały - Leśna Kamienna Góra, woj. Kielce, nie
pracuje, nr dow. osob. AB 1937868,
rysopis: wzrost - wysoki
oczy - niebieskie
zn.szcz. - nie ma
13. OWSIEJCZUK Sławomir Piotr, s. Wiktora i Marii ur. 6.05.
1959 r. w Łodzi, kawaler, zameld. Łódź - Polesie, ul.
Hatora 6/10 m 67 nr dow. osob. WL 0286002, nie pracuje
rysopis: wzrost - wysoki
oczy - piwne
zn.szcz. - nie ma
14. STANSKI Tadeusz s. Stanisława i Heleny, ur. 27.05.1948 r.
Błonie Małe woj. siedleckie, żonaty, zameld. Warszawa
Mokotów, ul. Kartaginy 1/62 - pobyt stały, nr dow. osob.
AB 9743409, nie pracuje
rysopis: wzrost - wysoki
oczy - piwne
zn.szcz. - nie ma
15. SYCHUT Jerzy Władysław, s. Józefa i Lucyny, ur. 6.08.
1948 r., Poznań, żonaty, zameld. Szczecin, ul. Koziero-
wskiego 14/6, nr dow. osob. AB 9074049, zatr. Przed-
siębiorstwo Handlu Wewnętrznego od dnia 21.04.1977 r.
rysopis: wzrost - wysoki
oczy - piwne
zn.szcz. nie ma
16. SZEREMIETIEW Romuald, s. Mikołaja i Ireny ur. 25.10.
1945 r. Olmonty-Działystok, zameld. pobyt stały - Łeczno
ul. Szalkowskiego 16, zatr. Wydawnictwo "PAX" Warszawa,

322
354
96

- 4 -

ul. Mokotowska 93. żonaty, nr dow. osob. AB 1743361
rysopis: wzrost - wysoki
oczy - szare
zn.szcz.-nie ma

17. WARDZINSKI Tadeusz s. Hipolita i Anieli, ur. 26.05.1931
Lewaniczki - łowicz, żonaty, zawód - inżynier, nr dow.
osob. ME 9710098, zameld. pobyt stały - Wrocław Śródm.
ul. Wieszorka 33/44, zatr. Uniwersytet Wrocławski im.
B.Bieruta - Wrocław, od dnia 12.10.1976 r.

18. WYPASEK Waldemar Czesław s. Czesława i Janiny, ur. 10.01.
1961 r. Kraków, kawaler, nr dow. osob. AB 6718110,
zameld. pobyt stały - Kraków Podgórze ul. Teligi 18/62,
zatr. Spółdzielnia Mieszkaniowa "Podgórze" Kraków, ul.
Górników 3 od dnia 4.06.1980 r.

Z uwagi na uzasadnione podejrzenie, iż w miejscu
odbywającego się zgromadzenia znajdują się wydawnictwa
drukowane i rozpowszechniane bez wymaganego zezwolenia
funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Wałbrzychu dokonali
przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Zbigniewa MARTYNOWSKIE
GO.

Inspektor KWMO
w Wałbrzychu

st.sierz.sztab.Krzysztof Dyzarski

0

29 465 111
386

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Świadka dnia 28 lipca 1980 r. o godz. 12⁰⁰
z Henry Kasiński z K.W. MO w Wodzisławiu
(stopień, imię i nazwisko)

Pracy: 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk,
Prokuratora Prokuratury

Sądu z dnia Nr

Protokółanta osobiste
(stopień, imię i nazwisko)

Przez — biegłego

Charakterze świadka:
Zbigniew MARTYNOWSKI z domu (dla mężatki)
Julian, Helena Pawłowska
urodzenia 05 listopada 1908 r. Łańcut, Murowane - Żyrardów - ZSR
07-540 Łańcut, Żelazny ul. Brzozowa 7
polskie (dokładny adres)

Wzrost Zawód wyuczony nauczyciel
na emerytalne

W charakterze

Ważne zeznanie według słów świadka nie karany
(kiedy i przez jaki sąd oraz na jaką karę skazany)

Sądu osobistego TK 9618663 wydanego przez KPMO Bystroja
Przez obcy

Zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie:
Przedzany(a) o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego
Przedzany(a) z treścią art. 165 kpk".
Przez (podpis świadka)

Zeznał co następuje zostałem uprzedzony o odpowiedzialności

XXX-352. 1973 r.

1667
112
karny, a art 4473 k.k. za złodziejstwo 1667
złotym, jednocześnie wskazałem zaparcie 112
z treści art 1665 k.p.k. odnośnie możliwości
uchwycenia się od odpowiedzi na pytanie,
jeżeli uchylene odpowiedzi mogłoby narazić
mnie lub osobę dla mnie najbliższą na
odpowiedzialność karną.

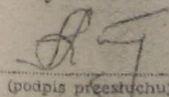
Około miesiąca temu podano mi go poby-
tu we Wrocławiu spotkałem się na Placu Dworzy-
ńskiego z Tadeuszem Januchowiczem, którego
znałem od dzieciństwa. Spotkanie to było
przypadkowe. Ja osobiście we Wrocławiu w tym
dniu odbywałem w zakładzie przy ul. Dworzyń-
skiej naprawę swego aparatu słuchowego.

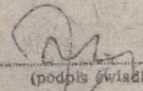
W trakcie rozmowy z Januchowiczem, wymieniał
doświadczenia mi dotyczące moich uchielnic podczas
w sprawie umożliwienia umiarkowanej zabranie
i rekultywacji noszenia. Tadeusz Januchowicz
stwierdził, że w zabranie bierze uczestniczą
około 30 do 40 (tychże) do uczestniczą
osób z różnych stron Polski. Według jego
sł. wyraża członkowie powołanej w 1978 r.
organizacji konfederacji Polski Niepodległej.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście. Stwierdził, że tematem
zabranie będący, sprawy konfederacji i idei
fratello-amici na ile historyj. Polska zyskała
także wspaniałe osobowości jak Michalski.

Na tym protokół zakończono dnia o godz.

osobistym odczytaniu
i po odczytaniu mi *) jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.


(podpis przesłuchującego)


(podpis świadka)

(podpis protokółanta)

Obecni przy przesłuchaniu

*) niepotrzebne skreślić

druk. Nr 1

-2-
nazwa protokołu prezydium Świątka
Zbigniewa Martynaszkiewicza
18.07.1985 godz. 12²⁰
167
368
113

Kończak, Rajtar, Słowacki i z którymi
pochodzący, ten jest, Tadeusz Handziora
nasz kuzyn. Chodzi o propagowanie
idei bliźniej współpracy, swobody kontaktowania
się z terenami, które przed 1989 rokiem
wchodziły do Polski. Powadzi uprzedzić mnie,
że wypadku zainteresowania ze strony
organów Milicji Obywatelskiej, nasz
prezidium, że odbywa się u mnie zebranie
w ramach którego przeprowadza się szkolenie
dla p. Tadeusza Handziora.
W sprawie T. Handziora odpowiedzialny,
w naszym wypadku wypadku zebranie to
mi się odbywa u mnie. Wyrażam zgodę
na to, nie wchodzi w grę nic innego,
co by nam było powodem.
Do odbycia od tego spotkania około dwóch
godzin przyszedł do mnie Tadeusz Handziora
zapytał mnie, czy mogę dotrzeć na spotkanie,
należąc, które miałem zapowiedzieć dla
się przysiać. Z 26 na 27 lipca 1985 r.
do 15.00, przyszedł i zwrócił się do mnie
z prośbą o odpowiedź. Wobec powyższego
odpowiedziałem, że załatwienie naliczenia w ogólnym
związku. Udało mi się załatwić chęć
wielu naliczeń. W miejscu gdzie załatwiałem
zapytanie (miejscem takim było kilka) pobieralem
zobowiązanie z zakresu sumy. Później

W-wa, Zm. 2086/73/74 XXX-634

te szczegóły, że w nocy, któryś z
zabitych podał przesłuchanie (po 11 godzinach
przesłuchania, z dnia 16 lipca 1980 r.) — 114
Dodał jeszcze że Tadeusz Ganchiorak
zaprosił nas aby w niedzielę całą
tą grupę przewieźć do zabitych do domu
darmozem, że nam wprowadził przesłuchanie
i prelegenta z ramienia PITK, Tadeusza
Wierzy Październy; Wyrazem na to zgodę
stwierdziłem że wykonam to bez zapłaty
— spójnie.
W dniu 16 lipca około godziny 10⁰⁰ rano
zjawiła się grupa czterech mężczyzn w
młodym wieku (25 lat) w tym jeden
nieznany. Jeden z nich powiedział mi że
stwierdził że jest pierwszą grupą z
Kraśnicy i że są kolegami Tadeusza
Ganchioraka. Wyrażeniem sympatii z rodziną
bazyli. Poprosił mnie żeby przekazać
im krótki wywiad powieści całą noc
jechał po niego. Nieznanego skierowałem
do pokoju na piśmie, natomiast trzech
przebiegło do pracy na ziarno. Przed
godziną 12⁰⁰ zjawiła się druga grupa
Ganchioraków grupa ludzi a właściwie
co dwule porywaczy nuda grupa.
W rozmowie z Ganchiorakiem stwierdziłem, że
nie mam czasu, niech sam tu opowiedzi
przy pomocy jednego z panów którzy przyjeżdżają
darmozem że opisał Tadeusza Ganchioraka

Sty

7

-3-

protokół z przesłuchania świadka
(nazwa protokołu)

2bigniewa Martynowskiego
28.07.1980. godz. 12³⁰

115

wiktor więcej nie widem.
W tej chwili przypominam sobie, że gdy
Tadeusz Janowski zajął się z przyczyną
to był razem z wyszkolonymi blazynami w
okularach, prawdopodobnie prawnikami.
W dniu przyjechał do mnie około
dwudziestu osób.
Ostatnie nie uczestniczyłem w zebraniu,
przejechałem na górę do biblioteki.
Po potgowaniu okresu pracy w bibliotece
rozjechałem na dół do ubikacji a następnie
zanimielem udać się do ogrodu w celu
kopania trawy. Z dwulecia otwiera drzwi
od domu sąsiedniej osoby cywilne oraz
funkcjonariuszami. Zarazem, że chwila
od drzwi nie odjeżdżam z powodu uszkodzenia
samochodu samochodowego.
W kwestii materiałów w mnie w materiałach
materiałów rzeczy, że zastrzeżenia
pismo i inne materiały nie należały do
mnie, zostały przypisane przez uczestników
zebrania. Gdy sobie przypominam ten
zincowane w mnie odjechał i napisał
konfederacja Polki Niepodległej otrzymałem
od Tadeusza Janowskiego pocztą pocztową
we Wrocławiu Nadmieniam również, że
pozwolenie 1978 roku otrzymałem od T. Janowskiego
jedną gazetę, w tej chwili nie pamiętam

[Signature]

[Signature]

100. Nr 1, W-wa, Zam. 2088/73/74. XXX-634.

UWAGA: Każda strona protokołu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokołowanej czynności. Druk. Nr 1, w

protokółu - 4 -
prezidium - siedka
(nazwa protokołu)
z brniem Martynasowiego
28. 07. 1980. godz. 12²⁵
117
Polski Niepodległy, jej kierownictwo nie
wien jako nie W tej organizacji polni
Tadusz Jandziak. A
Znamy, że nie jest członkiem tej
organizacji.
Do Szwedzi poinformowałam mnie przez
przedstawiciela. Wtedy Wojciechowski, nie
wiedząc, że taki zgromadzenie bez
odpowiedniego informowania jest niedopuszczalne.
Porozumienie przez uczestników zabawy
bagare, zostały wyrażone w dniu 26 lipca
ociekane przez ich wspaniałe goście
wienomyl. Bagare odbrali Tadusz
Jandziak, pan Mikołaj (chor nacelnik)
- nazwisko jej brata mi syn ponieważ mi
się przedstawiła. Porozumienie u mnie do Szwedzi
nie wyjechała do Szwedzi w dniu 28 lipca
inne było - sama taka, nie wiem do
czego należy. Ponadto wieczorem zgłosił się
do mnie S. zastępcą go w mieszkaniu
Jandziak i w rozmowie z moim synem
był Mikołajewicz z bratka Zdzisław
que jego jak mi wiadomo jest czy był
stwierdził przy magazynie WOP para
fem jest krawiec. Mikołajewicz jak syn brata
kierowny prawdopodobnie miał być na tym
zabawie. Był wraz z kolegą, którego
nie znam. Mikołajewicz studiując w

Włwa, Zm. 2098/73/74. XXX-834.

Wrocław. Zamieszkuje on w domu przy 118 117 373
ul. Potrowskiej.
Na tym protokół zakończono o godz. 14²⁰
Niniejszy protokół po oświadczeniu jego prawdziwości
zgodny z treścią mego memoriału
[Signature] niniejszym podpisuję
[Signature]

WYK
nap
pot
no,
ski
Kr.
Rus
dra
wyc
odl
Che
nat
pri
got
var
Z
dal
nad
lec
zon
37
38
39
40
41

UWAGA: Każda strona protokołu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokółowanej czynności.

Nr RSD..... II Ds 103/80

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Swidnica dnia 9.XII. 1980 r. o godz. 13.00
mł. chor. Jerzy Kałużny z Kom. Woj. MO w Wałbrzychu
(stopień, imię i nazwisko)

działając na mocy;

1. art. 265 § 1, 267 kpk zgodnie z art. 129 § 1 kpk

Prokuratora Prokuratury
2. polecenia
Sądu

w z dnia Nr
przy udziale protokolanta por. Henryk Hliwa z KW MO w Wałbrzychu
(stopień, imię i nazwisko)
w obecności stron — biegłego

przesłuchał w charakterze świadka:

Imię i nazwisko Zbigniew Tadeusz MARTYNOWSKI z domu
(dla mężatki)

Imiona rodziców Julian, Helena z d. Pawłowska

Data i miejsce urodzenia 5.XI.1908 r. Łaszki Murowane /ZSRR/

Zamieszkały(a) 57-540 Łądek Zdrój, ul. Brzozowa 7
(dokładny adres)

Obywatelstwo polskie

Wykształcenie wyższe Zawód wyuczony nauczyciel

Zatrudniony(a) emeryt - nie pracuje

..... w charakterze

Karalność za fałszywe zeznanie nie karany
(kiedy i przez jaki sąd oraz na jaką karę skazany)

Seria i nr dowodu osobistego TK 9618663 wydanego przez KPMO Bystrzyca Kł.

Stosunek do stron obcy

Przed złożeniem zeznań przyjąłem od świadka następujące oświadczenie:

1. „Zostałem uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania”

2. „Zostałem zapoznany(a) z treścią art. 165 kpk”

(podpis świadka)

po czym świadek zeznał co następuje Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności

karnej z art. 247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania oraz
zapoznany z treścią art. 166 § 1 kpk zeznaje co następuje:
Pytanie: W jakich okolicznościach doszło do zorganizowania
w mieszkaniu świadka dnia 26.VII.1980 r. zgromadzenia osób.
Odpowiedź: Około 2 tygodnie przed dniem 26.VII.br. przebywałem
we Wrocławiu w sprawie załatwienia aparatu słuchowego. Tam na
Placu Dzierżyńskiego spotkałem przypadkowo swojego dobrego
znajomego - od lat dziecińczych - Tadeusza Jandziszaka. Tadeusz
mówił mi o kłopotach ze znalezieniem miejsca dla zebrania
większej grupy osób. T. Jandziszak powiedział mi, że chodzi tu
o zebranie organizacji o nazwie Konfederacja Polski Niepodleg-
łej, której on sam również jest członkiem. Mówił, że w tym spot-
kaniu weźmie udział około 20 do 30 osób z całej Polski, tj.
z różnych stron Polski. T. Jandziszak stwierdził, że tematem
zebrania będą sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, zapytał
czy tego zebrania nie można by przeprowadzić u mnie. Zależało
mu na tym, aby miejsce i czas spotkania pozostały w tajemnicy
przed Władzami. Mój dom położony w miejscowości licznie odwie-
dzanej przez turystów spełniał dla T. Jandziszaka warunki spoko-
nych i nie zwracających niczyjej uwagi obrad. Zgodziłem się na
tą propozycję, gdyż nie widziałem w tym niczego złego. Nie zasta-
nawiałem się nad tym czy organizacja, której był członkiem T.
Jandziszak działa legalnie. Zgodnie z prośbą kolegi Jandziszaka

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście

Na tym protokół zakończono dnia o godz.

po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję
po odczytaniu mi

(podpis przesłuchującego)

(podpis świadka)

(podpis protokolanta)

Obecni przy przesłuchaniu

*) niepotrzebne skreślić

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Artchiwizacji Dokumentów w Warszawie

protokół przesłuchania świadka Zbigniewa Martynowskiego
(nazwa protokołu)

9.XII 1980 r.

godz.

13.20

206
387
132

rozpocząłem załatwianie na dzień 26.VII.br. kwater dla uczestników zebrania. Łącznie załatwiłem tzn. zarezerwowałem kwatery w prywatnych domach na terenie Ładka Zdr. dla 26 osób. Pozostałe osoby miały być zakwaterowane u mnie w domu. Około 1 tygodnia przed terminem zebrania przyjechali do mnie do domu Tadeusz Jandziszak i Moczulski Leszek przekazując mi 2 tys. zł na opłacenie miejsc na kwaterach. O tym, że z Jandziszakiem był u mnie mężczyzna o nazwisku i imieniu Moczulski Leszek dowiedziałem się dopiero dnia 26.VII.br. kiedy to podał on swoje nazwisko.

Jeszcze podczas spotkania we Wrocławiu T. Jandziszak prosił mnie o doprowadzenie osób biorących udział w zebraniu po zabytkach Ładka Zdr. Dnia 26.VII.br. około godz. 10.00 przybyła do mnie pierwsza grupa 4 osób, mężczyzn w wieku około 25 lat - wśród nich jeden niewidomy. Mężczyźni ci powiedzieli mi, że przyjechali z Krakowa i są od kolegi Jandziszaka. Byli bardzo zmęczeni więc zaproponowałem im odpoczynek w stodole na sianie. Po około 1 godzinie przyszedł T. Jandziszak i Leszek Moczulski, po nich w różnych odstępach czasu do godz. 12.00 przybyło około 20 osób. W tej grupie osób były dwie kobiety, wiadomo mi, że jedna z nich przyjechała z Gdańska i nazywa się Milewska. Za wyjątkiem Jandziszaka i Moczulskiego nigdy wcześniej tych osób nie spotkałem, nie znam też nazwisk tych osób. Grupa tych osób rozpoczęła zebranie w największym pokoju mojego domu po godz. 12.00. Nie brałem udziału w tym zebraniu. Nie znana mi jest tematyka poruszana w trakcie zebrania tych osób. Około godz. 13.00 schodząc z pokoju na piętrze zauważyłem w drzwiach wejściowych do mojego domu nieznanymi mi mężczyzn oraz funkcjonariuszy MO. Zapytany przez jednego z mężczyzn, który okazał mi legitymację pracownika Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu odpowie-

działem, że jestem właścicielem tego budynku i, że u mnie odby-
wa się zebranie grupy osób na tematy związane z bhp. Zapytany
czy posiadam zezwolenie na odbycie tego zgromadzenia odpowie-
działem, że nie wiedziałem o potrzebie uzyskania takiego zezwo-
lenia, i że zezwolenia nie mam. Pracownik Urzędu Wojewódzkiego
okazał mi pismo podpisane przez Wojewodę, uprawniające go do
rozwiązania odbywanego u mnie zgromadzenia. Otworzyłem wówczas
drzwi do mojego domu zezwalając na wejście pracownika Urzędu
i towarzyszące mu osoby. Pracownicy ci weszli do pokoju, gdzie
odbywało się zgromadzenie. Mam słaby słuch, także nie słyszałem
treści rozmowy prowadzonej pomiędzy pracownikiem Urzędu a człon-
kami zgromadzenia. Widziałem jedynie, że w imieniu tamtej grupy
odpowiadał Leszek Moczulski. W chwilę po tym fakcie wszyscy opuś-
cili moje mieszkanie, uczestnicy zgromadzenia pozostawili u mnie
swoje podręczne bagaże. Następnie funkcjonariusze MO dokonali
w moim domu przeszukania, w wyniku czego znaleziono w bagażach
uczestników zgromadzenia szereg pism i broszur. Nie czytałem
tych pism także nie znam ich tytułów i treści. Te pisma zabra-
no za pokwitowaniem. W pokoju mojego syna Marcisława znaleziono
trzy publikacje przekazane mi bezpośrednio przed zebraniem przez
T. Jandziszaka. Nie zdołałem zapoznać się z tymi pismami także nie
znam ich tytułów i treści. W moim pokoju - bibliotece - znaleziono
dwa - trzeci przekazałem osobiście - okrągłe znaczki, na których
znajdował się wizerunek orła z koroną, a w otoku napis "Konfe-
deracja Polski Niepodległej". Znaczki te otrzymałem od T. Jandzi-
szaka podczas poprzedniego spotkania we Wrocławiu. Wszystkie wy-
mienione wyżej przedmioty zabrano za pokwitowaniem.

Dnia 27.VII.br. około godz. 10.00 przyszedł do mnie T. Jandzi-
szak przepaszając za powstałe wobec mnie przykrości. Pozostawio-
ne u mnie bagaże uczestnicy zgromadzenia odbierali w różnym terminie

UWAGA: Każda strona protokołu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokołowanej czynności

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Artchiwizacji Dokumentów w Warszawie

protokółu przesłuchania świadka Zbigniewa Martynowskiego
(nazwa protokołu)

9.XII.1980 r.

godz. 14.00

Tadeusz Jandziszak tłumaczył mi, że ich zebranie było legalne i zgodne z Konstytucją PRL. Tego rodzaju wyjaśnienie, według Jandziszaka, przedstawił przewodniczący organizacji KPN Leszek Moczulski, pracownikowi Urzędu Wojewódzkiego. T. Jandziszak tłumaczył mi, że ich organizacja o nazwie Konfederacja Polski Niepodległej dąży do utworzenia w Polsce partii politycznej, opozycyjnej wobec PZPR i Stronnictw. Zamierzają oni, według Jandziszaka wysunąć swoich posłów w wyborach do Sejmu PRL. Chcieli to zrobić już w tym roku ale nie udało im się tego przeprowadzić. Nie jestem członkiem organizacji KPN. Nie znam statutu ani struktury organizacyjnej KPN, nie wiem jaką rolę w tej organizacji pełni T. Jandziszak. Od Jandziszaka dowiedziałem się, że przewodzi tej organizacji Leszek Moczulski.

Na tym protokół zakończono dnia 9.XII.1980 r. o godz. 15.30

Protokół po osobistym odczytaniu jego treści
moim: zemanian i podpisem

/przesłuchał/

/podpis świadka/

/protokołował/

$\frac{158}{26} = 385$
 $\frac{413}{26} = 385$

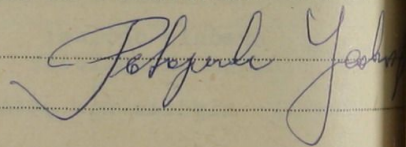
IPN BU 975/759

247 § 1 kk za złożenie fałszywego zeznania oraz zapoznana z treścią art. 166 kpk.
Treść przepisów zrozumiałam i zeznaję co następuje.-----

Pytanie: Czy świadek był współautorem bądź czy znana jest mu treść " Dekla-
racji Ideowej Konfederacji Polski Niepodległej " ?-----

Odpowiedź: Nie jestem współautorem tej deklaracji i w ogóle nie jest mi znana
jej treść. Wiem tylko od pani dr Moczulskiej Majki, że jej mąż Leszek Moczulski
jest przewodniczącym partii politycznej " Konfederacji polskiej Niepodległej. Ona
mi powiedziała, że osoby należące do KPN twierdzą, iż jest to partia polityczna.
Mówiąc osoby, mam na myśli także Tadeusza Stańskiego, którego poznałam także w
mieszkańcu państwa Moczulskich, a także blondyna o ryżawych włosach i imieniu Ro-
man. Ja nie należę do KPN. Moja znajomość datuje się od 14 sierpnia 1979 r. kiedy
to podczas pielgrzymki w Częstochowie pod Janą Górą zemdlałam i pomocy udzieliła
mi właśnie Majka Moczulska. W okresie późniejszym dowiedziałam się od studentów
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którzy brali udział w pielgrzymce, że
osobą udzielającą mi pomocy była Majka Moczulska. Powiedzieli mi, że ona mieszka
na ul. Jaracza w Warszawie i określili dom. W październiku 1979 r., będąc w War-
szawie złożyłam wizytę pani Moczulskiej przynosząc kwiaty z podziękowaniem. Od
tego momentu zaprzyjaźniłyśmy się. Dopiero w grudniu 1979 r. dowiedziałam się od
Majki Moczulskiej o działalności Leszka Moczulskiego w KPN. Zaintrygowało mnie
bowiem, dlaczego tak dużo osób przychodzi do mieszkania Moczulskich. Ona powie-
działa mi wówczas, że ludzie ci przychodzą nie do niej, lecz do jej męża. Wyjaśni-
ła mi wówczas, że jej mąż jest przewodniczącym KPN i przychodzą do niego ludzie
tym zainteresowani. Przypominam sobie, że w jednej z rozmów Moczulskiego ze
Stańskim padło nazwisko Szeremietiew. Nie widziałam jednak tego człowieka. Pro-
stuję, że może go widziałam w mieszkaniu Moczulskich, ale nigdy mi go nikt nie
przedstawił. Przychodziło tam szereg osób nie znanych mi z nazwiska.-----

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście



Na tym protokół zakończono dnia o godz.

i po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.
odczytaniu mi

(podpis przesłuchującego)

(podpis świadka)

(podpis protokolanta)

Obecni przy przesłuchaniu

*) niepotrzebne skreślić

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie

- 3 -

159 444 386 77

cd. protokołu przesłuchania świadka Jadwigi Potapczuk w dniu 02.01.1981 r.

Nie podpisywałam żadnych dokumentów KPN, ani nawet nie widziałam. Jedynie w trakcie jednej z rewizji w 1980 r. / daty nie pamiętam / u państwa Moczulskich widziałam pismo "Gazeta Polska", którą funkcjonariusze zabrali z pokoju Leszka Moczulskiego. Gazety tej nigdy jednak nie czytałam.

Pytanie: Co świadkowi wiadomo na temat struktury organizacyjnej związku KPN w kraju i za granicą?

Odpowiedź: Nic mi nie jest wiadomo na temat struktury organizacyjnej tego związku. Już po aresztowaniu Leszka Moczulskiego, w październiku 1980 r. / już na pewno po 15.10.1980 r. / byłam u Majki Moczulskiej w mieszkaniu przy ul. Jarcza w Warszawie. Pytałam się jej wówczas za co został aresztowany Leszek Moczulski. Znałam już wtedy treść artykułu o KPN zamieszczonego w gazecie "Żołnierz Wolności". Dlatego też spytałam się M. Moczulskiej czy jej mąż nie boi się zajmować taką działalnością. Moczulska odpowiedziała mi, że on jest dorosły i wie co robi. Był wówczas w mieszkaniu Tadeusz Stański i on odezwał się do mnie: co to pani może interesować, to są nasze sprawy. Kiedy zbierałam się już do wyjścia, Majka Moczulska powiedziała, że skoro pytam dlaczego aresztowany jest jej mąż, niech przeczytam sobie wywiad udzielony przez jej męża. Dała mi wówczas kilka kartek tekstu maszynowego na cienkim papierze. Ponadto dała mi zdjęcie formatu połowy pocztówki Leszka Moczulskiego. Był na tym jakiś tekst. Poza tym dostałam od niej jeszcze sześć kartek z tekstem maszynowym. Powiedziała mi, że to są ulotki o uwolnienie Leszka Moczulskiego. Włożyłam to wszystko do siatki nylonowej i nie czytałam podczas podróży do Lublina. Zwróciłam tylko uwagę, że na jednej z tych ulotek, pod tekstem było wymienione nazwisko FRON. To jednak miało miejsce już w KWMO w Lublinie, gdzie mnie przesłuchiowano po przyjeździe do Lublina. Dodaję, że to wszystko co dała mi Majka Moczulska było przeznaczone tylko dla mnie, abym zapoznała się i w ten sposób dowiedziała dlaczego Leszek Moczulski został aresztowany.

Nie znam osób o imieniu i nazwisku: Wojciech Ziemiński, Zygmunt Goławski, Jerzy Sychut, Krzysztof Bzdyl, Tadeusz Jandziszak i nie wiem czy osoby te należą do KPN, a jeżeli tak, na czym ich działalność polega w tym związku. Znam jedynie nazwisko i imię Marek Lachowicz. Chyba to było też w październiku 1980 - poznałam go, bo przedstawił się, w mieszkaniu Moczulskich. Nocował wtedy i ja też. W tym miejscu prostuję - to było jeszcze przed aresztowaniem Leszka Moczulskiego, ale daty nie pamiętam. Moczulski był w domu. Wiem, że Lachowicz też jest członkiem KPN. Nie wiem jednak gdzie on mieszka, ale mieszka poza Warszawą. Wnioskuje to stąd, że pytał się Majki Moczulskiej o rozkład jazdy i nocował u Moczulskich. Rozmowy Moczulskiego z Lachowiczem nie słyszałam. Ilekroć byłam u Moczulskich - Leszek Moczulski rozmawiał ze swoimi gośćmi w swoim pokoju, do którego drzwi zawsze zamykał. Nie wiem jaką funkcję w KPN pełni Marek Lachowicz. Nie wiem też jakie funkcje pełnią w KPN Szeremietiew, czy Stański.

Jadwiga Potapczuk

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania i Artchiwizacji Dokumentów w Warszawie

- 4 -

415 387 11 160

cd. protokołu przesłuchania świadka Jadwigi Potapczuk w dniu 02.01.1981 r.

Pytanie: Czy świadek brał udział w spotkaniach ogólnopolskich uczestników KPN, gdzie się one odbywały i kiedy, co było przedmiotem spotkań, ~~któr~~ brał udział i jakie zapadły wówczas rozstrzygnięcia?-----

Odpowiedź: nie brałam udziału w żadnych spotkaniach KPN i nie wiem gdzie takie odbywały się poza Warszawą. Jak zeznałam, byłam świadkiem kiedy do mieszkania Moczulskich przychodziło dużo osób jednego dnia, nawet nieraz i 10, ale rozmowy miały miejsce w pokoju Leszka Moczulskiego i treści tych rozmów nie znam. Nikt też nie informował mnie o treści tych rozmów.-----

Nic nie wiem także na temat bazy poligraficznej KPN, kto, ~~gzi~~ gdzie i na czym wykonuje ulotki czy pisma tego związku.-----

To wszystko co mam do zeznania w tej sprawie.-----

Omówienie poprawek: na stronie czwartej w wierszu dziesiątym od góry skreślono wyraz " gziid ".

Na tym protokół zakończono dnia 02 stycznia 1981 r. o godz. 12,25 i po osobistym odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

.....
/ podpis przesłuchującego /

Jadwiga Potapczuk
.....
/ podpis świadka /

*Przepraszam, Sześć zgodne z moim
zeznaniem.*